

Świt nadziei

Codziennie rano budzę się,
Spoglądam w słońce radośnie,
Z nadzieją, że nie będzie źle,
I radość w sercu mym rośnie.

Codziennie rano uśmiecham się,
Chcę tajemny los zaczarować,
Wierząc, że i on uśmiechnie się,
Zacniemy razem budować.

Choć często gniecie troska dnia,
Nie zawsze los jest łaskawy,
Ja ciągle wierzę, że ufność ma
Przemieni obrót sprawy.

Nadziei świt wciąż budzi mnie,
Oddała mroki nocy,
Wierzę, że wszystko odmieni się,
Wciąż ufam Bożej pomocy.